

ICEYE-X2 I PW-SAT2 JUŻ NA ORBICIE. REKORDY SPACEX

Rakieta Falcon 9 firmy Space Exploration Technologies z powodzeniem dostarczyła kilkadziesiąt satelitów w przestrzeń kosmiczną. Trafiły one na synchronizowaną ze Słońcem niską orbitę okołozemską (LEO). Wśród nich znalazły się liczne polskie akcenty.

Falcon 9 wzbił się w powietrze w poniedziałek 3 grudnia br. o godzinie 19:34 czasu warszawskiego. Start nastąpił ze stanowiska Space Launch Complex 4E (SLC-4E) bazy Sił Powietrznych USA Vandenberg na zachodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych. Rakieta nośna wyniosła tym razem aż 64 satelity, należące do 34 organizacji z 17 różnych państw.

Jednym z owych satelitów jest ICEYE-X2. Należy do firmy ICEYE, która swoją działalność rozpoczęła w Finlandii, jednak obecnie działa już bardzo mocno także na terenie Polski. Ponadto współpracuje z podwarszawską spółką Creotech Instruments, która miała istotny udział w budowie ICEYE-X2. To mikrosatelita na rzecz radarowego zobrazowania powierzchni naszej planety. Wyposażony jest w radar z syntetyczną aperturą (SAR).

Współpraca Creotech Instruments z ICEYE, to przykład obopólnie korzystnych relacji biznesowych. Nawiązaliśmy je prawie trzy lata temu, gdy obie firmy były na znacznie wcześniejszym etapie rozwoju i konsekwentnie rozwijaliśmy budując unikalne kompetencje w swoim obszarze specjalizacji. Chcemy je wznieść na jeszcze wyższy poziom.

Jacek Kosiec, prezes zarządu Creotech Instruments S.A.

Współpraca ICEYE z polskim Creotechem rozpoczęła się w 2016 roku, kiedy firma z Piaseczna otrzymała zlecenie na montaż elementów elektroniki na potrzeby pierwszego, prototypowego satelity z docelowej konstelacji ICEYE.

Jak poinformowała centrala firmy ICEYE, już 3 grudnia o 19:58 CET udało się pomyślnie nawiązać łączność z ICEYE-X2. W najbliższym czasie kontynuowane będą procedury dotyczące sprawdzenia, czy jego podzespoły działają poprawnie i przygotowania satelity do działalności operacyjnej.

Gdyby nie niesamowita, ciężka praca naszych zespołów, a także

ciągłe wsparcie ze strony naszych inwestorów i doradców, nie byłibyśmy tam, gdzie jesteśmy dzisiaj. Mimo, że zawsze jest trudna praca do wykonania, jesteśmy niezwykle dumni z postępów, które poczyniliśmy w ciągu zaledwie jednego roku. Jesteśmy podekscytowani tym, co ma nadejść w najbliższej przyszłości i czekamy na przesuwanie granic tego, co możliwe, jeszcze dalej.

Rafał Modrzewski, prezes zarządu ICEYE

W stosunku do wystrzelonego w styczniu br. satelity ICEYE-X1 numer X2 zdolny jest do wykonywania obrazowań w wyższej rozdzielczości. Co więcej, ICEYE-X2 wyposażony jest w silniczki do precyzyjnego kontrolowania jego położenia na orbicie.

Ważnym polskim współpasażerem na tej samej rakiecie SpaceX był satelita PW-Sat2, wybudowany przez studentów Politechniki Warszawskiej. To ogółem czwarty w pełni polski satelita, jaki znalazł się w przestrzeni kosmicznej, w tym drugi studencki. Prace przy jego budowie trwały ponad pięć lat, a przez zaangażowany w tę misję zespół przewinęło się więcej niż sto osób.

Mamy łączność z naszym satelitą w obie strony! Wszystkie odczyty w normie, telemetria wskazuje na pełną sprawność satelity. W ciągu kilku najbliższych godzin lub dni zbierzemy pełne dane od początku lotu. Więcej na naszej stronie <https://t.co/IHT8dkEifX> [#cubesat](#) [#pwsat2](#)

— PW-Sat2 (@PWSat2) [4 grudnia 2018](#)

PW-Sat2 dwa trafił na LEO o wysokości 575 km. Jego głównym zadaniem jest przetestowanie możliwości zastosowania żagla deorbitacyjnego, jako technologii do szybkiego usuwania niepotrzebnych już satelitów z niskiej orbity okołoziemskiej. Żagiel rozłoży się po mniej więcej 40 dniach od wystrzelenia rakiety. Nastąpi to automatycznie, na wypadek, gdyby utracono łączność z satelitą.

Za sprawą wspomnianego pojazdu SpaceX w kosmos trafił również satelita ESEO/S-50 skonstruowany w ramach realizacji programu edukacyjnego ESA. W przygotowanie jego systemu telekomunikacyjnego w znacznym stopniu zaangażowana była Politechnika Wrocławska.

Użyty przy okazji tej misji dolny stopień rakiety nośnej po raz pierwszy w historii trzeci raz wykonał swoją pracę przy wystrzeliwaniu Falcona 9. Również i tym razem po wypełnieniu swojej roli człon z powodzeniem wylądował. Osiadł na barce zakotwiczonej na Pacyfiku, o nazwie własnej „Just Read the Instructions”. Tym razem SpaceX pobił jeszcze jeden rekord. Wynosząc mianowicie 64 satelity naraz ustanowił rekord w jednorazowym dostarczeniu na orbitę największej liczby urządzeń przez przewoźnika z USA.